



Krzysztof Migdał, wicedyrektor Zarządu Dróg Powiatu Krakowskiego oraz inspektor z tej instytucji Tomasz Szmyd oraz st. asp. Wojciech Madeja, z sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Krakowie spotkali się w Rudawie, żeby omówić inwestycje poprawiające bezpieczeństwo

FOT. BARBARA CIRYT

**Jedna ciężarówka, druga, trzecia. Chwila przerwy jadą kolejne. Tylko nocą ruch zamiera na kilka godzin.**

**- Huk, kurz, smród spalin. Dlaczego mamy to wszystko znosić, przecież droga nie jest przystosowana do takiego ruchu - pytają rozżaleni mieszkańcy Rudawy w gminie Zabierzów. - Czujemy się niebezpiecznie. Obawiamy się o dzieci, które tędy codziennie chodzą do szkoły.**

#### **Czują strach**

O poprawę bezpieczeństwa kilka osób walczy nieustannie. Rudawianie przekonują, że pędzące tiry to ogromne zagrożenie, zwłaszcza w okolicy szkoły. Największy żal mają do Zarządu Dróg Powiatu Krakowskiego, że pozwala na przejazdy ciężkich aut.

#### **Kopalnia nie jest nowa**

Część mieszkańców pogodziła się z tym, że przez wieś jeżdżą ogromne samochody, które wożą kamień z pobliskich Kopalni Odkrywkowych Surowców Drogowych. - Ciężarówki to nie nowość, przecież zakład istnieje tu od lat 70 i pozostanie - mówi sołtys Rudawy Edmund Gędek. - Wiem, że niektórych drażnią te samochody, ale proszę wierzyć wyładowane kamieniem auta na wąskich zakrętach nie mogą pędzić z prędkością 60 czy 70 km na godzinę. Większym zagrożeniem są samochody osobowe.

Sołtys przekonuje, że kopalnia stara się pomagać wsi, dotuje budowę chodników, jeśli się kurzy wysyła polewaczki, żeby skrapiały drogę, wspiera lokalne inicjatywy.

#### **Walczą skutecznie**

Jednak pisma i skargi wciąż trafiają do kopalni, gminy, powiatu. Rudawianom wiele udało się przez to wywalczyć. Zlikwidowano nocną zmianę w zakładzie.

Tiry tutaj nikomu snu nie zakłócają. Właściciel drogi Zarząd Dróg Powiatu Krakowskiego dał specjalne pozwolenia kopalni na wywóz kamienia, ale zadbał o ograniczenie prędkości. Na zakrętach, mostach i przy szkole ciężarówki mogą poruszać się 10 km na godzinę. Dla pieszych wybudowano chodniki w całej wsi.

#### **Zmobilizowali drogowców**

Wiele wskazuje na to, że ci najbardziej wytrwali wywalczą też inne zabezpieczenia. W Rudawie zebrała się komisja drogowców, przedstawiceli powiatu krakowskiego, zabierzowskiej gminy i policji - dyskutowali jak poprawić bezpieczeństwo.

- Planujemy inwestycje związane z organizacją zatoki dla gimbusów, wyznaczymy dodatkowe przejście dla pieszych - tłumaczy Krzysztof Migdał, wicedyrektor Zarządu Dróg Powiatu Krakowskiego. - Dla poprawy bezpieczeństwa dzieci, w okolicy szkoły zrobimy sygnalizację świetlną.

#### **Oprotestują wszystko?**

Gmina Zabierzów także postanowiła pomóc - przeznaczy teren pod urządzenie parkingu naprzeciw szkoły. Niestety urzędnicy obawiają się, że nie wszystkim się to spodoba.

- Jest tu dziki parking. Chcemy go uporządkować i powiększyć - mówi Ryszard Szymanowski, odpowiedzialny za drogi w Urzędzie Gminy w Zabierzowie. - Te plany już zostały oprotestowane, bo kilku mieszkańców nie chce parkingu. Twierdzą, że auta będą im smrodzić. Możemy być pewni, że z każdą

inwestycją będzie tak samo - ubolewa urzędnik.

Jednak mieszkańcy twierdzą, że tak dalej być nie może, trzeba zadbać o bezpieczeństwo. Policja wysyła tu patrole dwa lub trzy razy w tygodniu.

**Może fotoradar?**

- Kierowcy nie łamią tu przepisów drogowych bardziej niż w innych miejscach, choć ograniczenie jest naprawdę duże do 10 km na godzinę na mostach. Nie było też żadnego wypadku w ostatnim czasie - przekonuje st. asp. Wojciech Madeja, z Sekcji Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Krakowie. - Jednak jeśli mieszkańcy czują się niebezpiecznie rozważymy zamontowanie tu stanowiska dla fotoradaru.

**(CIR)**